

ŻÓŁWIK STRACHACZEK

Żółwik Fredek wpadł na pomysł:

- Znajdę sobie żonę wronę.

Ona dla mnie mąszki będzie łapać,

jak motylek, wdzięcznie w głąbie, miło latać.

Każdy da drapaka,

gdy ma żona będzie głośno krakać.

Taka żona jest wprost wymażona!



<https://pl.123rf.com/cliparty-wektory/%C5%BC%C3%B3%C5%82w.html?sti=nzwpe2jid7c8jofuo9l>

Bo ja jestem cichy żółwik.

Wolę milczeć, gdy ktoś mówi.

Gdy inni stawiają zadania przede mną,

ja, chcąc, do skorupki,

gdzie bezpiecznie jest i ciemno.

Żółwik Fredek zerka z boku.

- Ty nie wronę miej na oku.

Ta po mąszkę nie wykona nawet skoku.

Zmień skorupkę nieco, Brań!

Nie można pięknego życia spędzić w strachu!

Zamiast za kłokliwą wroną tęsknić,

Bądź żółwiem bardziej męskim!

Stań się odważnym rycelem

Wszak jesteś okryty pancerzem.

Wówczas rucha żółwka zela

ciebie wybierze.

Lisek posłał Fredka.

Oddał serce zeli w kolorowych skarpetkach.

Była to miłość tak piękna jak to bywa w bajkach.

Marta Bącała-Ślęzak